

DARIUSZ MACIAK

"ETHOS". NOWE CZASOPISMO KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO

Znaczący ośrodek naukowy, jakim jest zarówno w Polsce, jak i za granicą - Katolicki Uniwersytet Lubelski, wzbogacił się ostatnio o kolejne czasopismo naukowe. Jest nim kwartalnik "Ethos", którego pierwszy numer ukazał się z datą 1988. Właściwym wydawcą pisma jest KUL-owski Instytut Jana Pawła II, powołany decyzją Senatu Akademickiego KUL w 1982 roku jako międzywydziałowy ośrodek naukowy i dydaktyczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do badań myśli i dzieła papieża Jana Pawła II oraz budowania wspólnoty osób w duchu głoszonej przez Niego nauki Chrystusa. Jednym z owoców działalności Instytutu, prócz "Ethosu", było zorganizowanie kilku sympozjów naukowych. Instytut prowadzi także działalność badawczą, dydaktyczną i wydawniczą, oraz współpracuje z Polskim Instytutem Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie - Fundacją Jana Pawła II i - rzecz jasna - z innymi agendami KUL-u. Redaktorem naczelnym nowego pisma jest ks. Tadeusz Styczeń. W skład Zespołu Redakcyjnego wchodzi ponadto: Wojciech Chudy (zastępca redaktora naczelnego), ks. Marian Radwan (rzecznik międzynarodowy Redakcji), Karol Klauza - sekretarz redakcji oraz ks. Andrzej Szostek. Warto dodać, że ks. T. Styczeń szefuje Instytutowi Jana Pawła II, W. Chudy jest sekretarzem Instytutu, a ks. A. Szostek - członkiem Zarządu Instytutu.

We wstępie odredakcyjnym, zatytułowanym: *Dlaczego "Ethos?"* redaktor naczelny pisze, że "Ethos" pragnie służyć człowiekowi. Warto w tym miejscu zacytować obszerny passus, w którym Redakcja daje wykładnię rozumienia tej "służby":

Poznajac prawdę - jakkolwiek - człowiek przekracza niejako samego siebie. Potwierdza i spełnia to, kim jest: istotą rozumnie wolną, gdy czyni się sługą poznanej prawdy, zwłaszcza zaś prawdy o sobie samym. Rządzi sobą jako osobowy podmiot, gdy rządzi się prawdą o sobie. Wszelkie użycie wolności wbrew wymaganiom prawdy jest nie tylko sprzeciwem wobec niej, ale nade wszystko - kłamstwem wobec samego siebie. Kłamstwo takie staje się zarazem aktem kapitulacji człowieka wobec sił jemu obcych, zgodą na oddanie siebie w niewolę jakiejś przemocy. Jest aktem samozniewolenia. Przede wszystkim jednak jest aktem samosprzeniewierzenia. Stąd też więźniowie sumienia wszystkich czasów - od Sokratesa po dziś dzień - nie wazą się przekroczyć progu swej celi w stronę oferowanej im - za cenę zgody na fałsz - wolności. Pozostają w "więzieniu - ale wolni". Poznanie prawdy stawia więc człowieka i jego wolność w osobliwym potrzasku. Musi wybrać prawdę, jeśli chce potwierdzić swą wolność i swe człowieczeństwo, które potwierdzić - widzi to - bezwzględnie powinien. "Jedynie prawda wyzwala" (por. J. 8,32).

Oto dlaczego chcąc służyć człowiekowi chcemy - poprzez "Ethos" - służyć prawdzie i wolności, a ściślej wolności kierowanej prawdą. "Wolność kierowana prawdą" - tak właśnie Jan Paweł II określił ethos w przemówieniu do twórców kultury, w kościele św. Krzyża w Warszawie. W imię służby człowiekowi pragniemy więc - poprzez "Ethos" stanąć w służbie tak rozumianego ethosu. Dla nas znaczy to służyć kulturze.

Skoro potwierdzenie człowieczeństwa w człowieku, jego podmiotowości, dokonuje się poprzez takie przyporządkowanie wolności prawdzie, w szczególności prawdzie o sobie samym, to prawdy tej trzeba nade wszystko

szukać i starać się ją możliwie gruntownie poznać. Nic zaś nie służy lepiej szukaniu i zgłębianiu prawdy aniżeli dialog: rzetelna wymiana myśli we wspólnocie szukających prawdy. Szukanie prawdy o sobie i wiązanie się z nią aktami wolnego wyboru stanowi zarazem moralny obowiązek każdego i jego niezbywalne prawo. Prawo to musi być przez innych respektowane - także w interesie tych "innych". Chodzi bowiem o podstawowe dla wszystkich dobro wspólne, o to by każdy członek wspólnoty mógł się w niej - a także dzięki niej - odnaleźć i potwierdzić w swoim człowieczeństwie. Troska o zabezpieczenie tego fundamentalnego dobra rodzi potrzeby władzy w społeczeństwie i zarazem ukazuje moralny tytuł jej prawomocności. Jej naczelne zadanie to "ministerium", czyli służba tej właśnie "pospolitej rzeczy", jaką jest osoba: podmiot we wspólnocie podmiotów.

Stąd nieodzowne jest, aby stwarzać zarówno odpowiednie warunki dla ujawnienia w społeczeństwie różnych przekonań i poglądów, jak i właściwy klimat dla nieustannej weryfikacji ich wartości poznawczej. Niech dojdą do głosu różne poglądy i niech w uczciwej dyskusji ujawnia się poprzez nie prawda, która jest jedna. Ona tylko niech będzie ich wyłącznym sędzią. Nieodzowne jest po prostu urzeczywistnienie zasady pluralizmu i - komplementarnej wobec niej - zasady dialogu. Obie te zasady stanowią fundament zdrowego moralnie społeczeństwa: chroniąc jego podmiotowość, kształtują autentyczną kulturę.

"Ethos" chce mieć swój udział w promowaniu instytucjonalnie zabezpieczonych form swobodnego wyrażania się różnych poglądów oraz instytucjonalnie zabezpieczonych form dialogu. Nade wszystko jednak pragnie tworzyć na swoich łamach właściwą dla niego atmosferę. Istotnym zaś elementem tej atmosfery jest świadomość, że prawda zawsze "przewyższa" tych, którzy jej w dialogu szukają. Uczestnicy dialogu potwierdzają swą podmiotowość, gdy przekraczają "siebie" w stronę prawdy. "Ethos" pragnie otworzyć się na tak rozumiany dialog.

Ten długi cytat pozwala nam zrozumieć intencje jakie przyswiecają Redakcji nowego czasopisma. Trudno oczywiście po pierwszym numerze oceniać, czy i jak Redaktorom udaje się to zamierzenie realizować. Stąd też ograniczyć się tylko do krótkiego zaprezentowania pierwszego numeru "Ethosu", czyniąc z tego omówienia swoisty anons nowego tytułu naukowego na naszym rynku wydawniczym.

Sądząc po inauguracyjnym zeszycie i zapowiedziach następnych - Zespół Redakcyjny starać się będzie, aby poszczególne numery "Ethosu" miały charakter monograficzny. Jest to założenie szczytne, gdyż zazwyczaj nasze pisma naukowe tworzone są w oparciu o teksty, które autorzy nadsyłają do redakcji i tylko nader rzadko zespoły redakcyjne animują środowiska, do których się zwracają zamawiając opracowania jednorodnie tematycznie. To ostatnie postępowanie - oprócz waloru merytorycznego, ma również zaletę "finansową": w obliczu postępującej degradacji materialnej polskiego środowiska naukowego coraz trudniej zdecydować się na zakupienie numeru czasopisma, w którym znajduje się tylko jeden czy dwa artykuły nas interesujące. Gdy mamy do czynienia z zeszycem jednotematycznym - wysupłanie pieniędzy przychodzi nam łatwiej. Zyczyć więc należy Redakcji "Ethosu" publikowania numerów monograficznych.

Pierwszy numer "Ethosu" poświęcony jest sąsiadom Polaków. Jak pisze Redaktor naczelny - podpatrując żywe przykłady ludzi budujących mosty pojednania, osmielamy się tu wskazać na niektóre, wybierając je z obszarów szczególnie ostrych i bolesnych napięć i konfliktów (T.S.: Dlaczego "Ethos"?, s.7). Redakcja wybrała cztery grupy problemów, które wciąż wymagają budowania mostów między Polakami a Niemcami, Litwinami, Ukraincami i Żydami. I na takie cztery części dzieli się zasadniczy zrab numeru. Nie wszystkie jednak artykuły dotyczą mostów - niektóre poświęcone są po prostu różnym kwestiom związanym z dziejami tych nacji i służyć mają raczej

poznaniu historii naszych sąsiadów, co też jest oczywiście jedną z dróg pojednania.

Pierwszy dział nosi tytuł *Niemcy*. Jego mottem jest sławne zdanie z *Oredzia Biskupów Polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim* z 18 listopada 1965 roku (popularnie zwane *Oredziem Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich*): *...wybaczamy i prosimy o wybaczenie*. Dział otwiera fragment tego *Oredzia*, a jego reszta jest w całości poświęcona znanemu propagatorowi kultury polskiej wśród Niemców - Karolowi Dedeciusowi. Na jego treść składa się przemówienie wygłoszone przez Stefana Sawickiego w dniu 14 maja 1987 roku podczas uroczystości nadania K. Dedeciusowi tytułu doktora honoris causa KUL (*Karl Dedecius*, s. 15-19), przemówienia samego nominata z tej okazji (K. Dedecius: *Dziękuję za godzinę szczęścia*, s. 20-25), oraz tekst referatu tegoż wygłoszonego na jednej z sesji naukowych KUL-u *Czyż może historia popłynąć przeciw prądowi sumienia?*... (s.26-42). Tytuł ten pochodzi z poematu Karola Wojtyły *Mysłąc Ojczyzna* (1974) i jest zarazem kanwą do rozmyślenia autora, które podsumowuje w taki sposób: *Historia to my, nasza odpowiedzialność, nasza praca i prasa, nasze zaangażowanie albo nasza bierność. I nasz kompas w tym kierunku - nasze sumienie* (s.40).

*Litwini* - to tytuł i temat działu drugiego, podtytuł brzmi - *... na pograniczu kultur...* Dział otwiera publikacja źródeł - listów biskupa wileńskiego (1918-1925) Jerzego Matulewicza do wizytatora apostolskiego Polski i Litwy, potem nuncjusza w Polsce (1919-1921), a wkrótce papieża pod imieniem Piusa XI. Listy pochodzą z okresu od 9 lipca 1919 roku do 29 stycznia 1921 roku. Samo zestawienie dat podanych przez wydawców, ks. Jana Bukowicza i ks. Tadeusza Górskiego, uzmysławia nam, jaką wagę dla dziejów Polski i Kościoła mają te listy: Wilno w tym czasie kolejno pozostawało pod rządami polskimi, od 18 lipca 1920 roku - radzieckimi, które 26 sierpnia tegoż roku przekazały je Republice Litewskiej (Litwie "Kowieńskiej"); 9 października została odbite przez "zbuntowanego" gen. Lucjana Żeligowskiego, który utworzył tu "niepodległą" Litwę Środkową, wkrótce włączoną do Polski. Dokumenty są po raz pierwszy publikowane i pochodzą z Archiwum Watykańskiego i Archiwum Generalnego Marianów w Rzymie.

Następny tekst jest przemówieniem powstałym z okazji nadania arcybiskupowi Kowna Liudvikasovi Povilonisovi tytułu doktora honoris causa KUL, która to uroczystość *nie doszła do skutku z przyczyn niezależnych od organizatorów i Laureata*. Henryk Damian Wojtyśka zatytułował je *Liudvikas Povilonis i jego Litwa* (s.64-71), a poświęcił kształtowaniu się narodowej świadomości litewskiej i roli w tym procesie kościoła katolickiego, w tym ostatnim widząc - czy słusznie? - główny katalizator przemian.

Dział "Litewski" zamyka tekst o charakterze źródłowym - są to uwagi o życiu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w okresie międzywojennym, spisane przez jego aktywnego współuczestnika - Czesława Zgorzelskiego (*Alma Mater Vilnensis*, s.72-88).

Dział trzeci - *Ukraińcy* nosi podtytuł *Millenium Rusi - Ukrainy*. Otwiera go Ryszard Łużny obszernym opracowaniem *Ewangelia i kultura w tysiącletnich dziejach Rusi-Ukrainy* (s.91-108). Rzecz dotyczy oczywiście przypadającej w 1988 roku rocznicy chrztu Rusi przez Włodzimierza Wielkiego. Autor analizuje kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej, jej genezy upatrując jeszcze w czasach Rusi Kijowskiej, oraz wpływ na ten proces Cerkwi, zarówno prawosławnej, jak i unickiej.

Włodzimierz Mokry w artykule *Taras Szczęwczenko i jego przestrzeń wewnętrznej wolności* (s.109-119), analizuje pojmowanie wolności w twórczości poetyckiej klasyka literatury ukraińskiej, człowieka, którego strofy odegrały ogromną rolę w budzeniu ukraińskiej świadomości narodowej w XIX wieku.

*Ku pojednaniu - przez wiarę* Adama Konderaka (s.120-127), to próba

znalezienia dróg wiodących do pojednania narodów polskiego i ukraińskiego. Autor widzi tu wiele pracy dla historyków obu nacji, którzy winni obiektywnie naświetlić sytuacje konfliktowe w naszych dziejach, tak aby obie strony lepiej się zrozumiały. Najwięcej uwagi jednak poświęca roli kościoła na drodze do zbliżenia się naszych narodów, zapominając jakby, że konfliktu opartego o problemy natury politycznej, społecznej czy ekonomicznej nie da się rozwiązać głoszeniem etycznych zasad.

Co judzkie, za nasze pojąłem, to cytat z Jeremiasza K. Wojtyły, który stał się mottem działu Żydzi. Otwiera go dwustronicowa "dygresja" Juliana Strykowskiego *Jestem* (s.131-132), zamyka *Obraz Niewidzialnego Kingi Strzeleckiej* (s.146-155), tekst właściwie pamiętnikarski. Jacek Salij w artykule *O problemie polsko-żydowskim uwagi wychodzące przeważnie poza temat* (s.133-145), dotyczy kwestii tak drażliwej dla obu nacji, jaką jest polski antysemityzm i stosunek Polaków do *Holocaustu*.

Tom zamykają: sprawozdanie z sesji *Ewangelia o kulturze i dziejach* (Lublin, maj 1987) i *Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy. Przesłanki pojednania* (Łódź, październik 1987); recenzje; krótkie omówienie angielskojęzycznych książek o Janie Pawle II wraz z wykazem 34 pozycji (autorstwa Andrzeja Jaroszyńskiego), oraz *Bibliografia Jana Pawła II* (za okres 16.X - 31 XII 1978 r). Cennym uzupełnieniem numeru są obszerne *Noty o Autorach*.

W prezentowanym zeszycie "Ethosu" znajdujemy niewiele problematyki filozoficznej. Jednak zasadność omówienia tego pisma na łamach czasopisma filozoficznego wynika zarówno z *credo* wyłożonego przez Redakcję, jak i jej zamierzeń na czas najbliższy. Otóż z anonsu dowiadujemy się, że kolejne numery poświęcone zostaną *ethosowi nauki* oraz *ethosowi małżeństwa i rodziny*.